

KS. MIECZYŚLAW MIKOŁAJCZAK

**MARIOLOGICZNA INTERPRETACJA PERYKOPY  
„O PRAWDZIWYCH KREWNYCH JEZUSA” (MT 12,46-50)**

Ewangelista św. Mateusz w perykopie „o prawdziwych krewnych Jezusa” (Mt 12,46-50), opisał epizod z publicznej działalności Chrystusa, w której poczynił relację dotyczącą, tzw. „prawdziwej” rodziny Jezusa<sup>1</sup>. Przekaz ewangeliczny Mt 12,46-50, został zaczerpnięty z Ewangelii według św. Marka, jako tekstu źródłowego dla św. Mateusza<sup>2</sup>. Została ona umieszczona w Ewangelii św. Mateusza za dłuższym sumarium<sup>3</sup>, w którym przedstawiony został zamysł redakcyjny pierwszego z synoptyków – o odrzuceniu Jezusa i głoszonej przez Niego Dobrej Nowiny o zbawieniu – Jego posłannictwa<sup>4</sup>.

KS. PROF. DR HAB. MIECZYŚLAW MIKOŁAJCZAK, kapłan diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Od roku 2001 pracuje w Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Zakład Teologii Biblijnej). Specjalizacja badawcza: egzegeza i teologia biblijna w zakresie: Ewangelie synoptyczne. W roku 2001 uzyskał tytuł dra hab. na Wydziale Teologii KUL w Lublinie. Od dnia 7 października 2011 roku profesor tytularny. Kontakt: Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu – Zakład Teologii Biblijnej; ul. Partyzancka 15;66-200 Świebodzin; e-mail: mikołajczak7@gmail.com

<sup>1</sup> Nie bracia rodzeni, lecz stryjeczni lub cioteczni, albo kuzyni. Język hebrajski i aramejski nie ma osobnych wyrazów na oznaczenie bliższych krewnych.

<sup>2</sup> Por. Mk 3,20n.31-35.

<sup>3</sup> Por. Mt 11,7-12,45.

<sup>4</sup> Por. Przesłanie Jezusa zostaje odrzucone przez współczesne, lecz przeciwne Jezusowi *plemię* (Mt 11,7nn), przez miasta Korozain, Betsaidę i Kafarnaum (Mt 11,21), a przede wszystkim przez faryzeuszy (Mt 12,1-45).

Analogicznie (redakcyjnie) w Ewangelii Mateusza i Marka, perykopa „o prawdziwych krewnych Jezusa” została umieszczona przed, tzw. „księgą przypowieści” (Mt 13; por. Mk 4), oraz zamyka polemikę Jezusa z faryzeuszami. Natomiast w Ewangelii według św. Łukasza, jej tekst paralelny pojawia się po segmencie perykop z przypowieściami.

Zgodnie z powyżej przedstawioną opinią, można przyjąć, że Ewangelista umieszczając w Mt 12,46-50 – zapis o „prawdziwych krewnych Jezusa”, zamierzał zwrócić uwagę czytelnika pierwszej Ewangelii synoptycznej, iż posłannictwo Jezusa i realizowana przez Niego misja zbawcza, wymagała pełni wiary w posłannictwo Jezusa. Św. Mateusz ukazuje w analizowanej perykopie, że jej brak mógł doprowadzić do zerwania jakiegokolwiek zbawczej więzi z Chrystusem. Misja Jezusa (Jego słowa i czyny) zwracała uwagę świadków tych wydarzeń na inny sposób oceniania i pojmowania Jego więzów rodzinnych i stosunku do krewnych<sup>5</sup>.

## 2. Analiza egzegetyczno-teologiczna Mt 12,46-50

Przystępując do analizy egzegetyczno-teologicznej tekstu „o prawdziwych krewnych Jezusa” (Mt 12,46-50), należy jej tekst odnieść do paralelnej relacji tekstu źródłowego dla pierwszej Ewangelii synoptycznej, czyli do przekazu Mk 3,31-35. W efekcie można zauważyć, że w stosunku do relacji św. Marka, w relacji z pierwszej ewangelii synoptycznej widoczne są pewne zmiany redakcyjne<sup>6</sup>:

- Mt 12,46-50 – opuszcza zawierający się w Mk 3,20n wstęp do perykopy.
- Mt 12,46-50 – wyklucza Markowy spór na temat Belzebuba (Mk 3,22-30), lecz umieszcza go w poprzedzającym kontekście (Mt 12,22-32)<sup>7</sup>.
- Mt 12,46-32 – w odróżnieniu od Ewangelii według św. Marka, w której krewni Jezusa, poszukują Go (Mk 3,32), aby, myśląc o Nim, że odszedł od zmysłów, powstrzymać, czy zabrać ze sobą<sup>8</sup>, według Mateuszowej relacji krewni Jezusa chcą z Nim jedynie „mówić” (Mt 12,46n).

<sup>5</sup> Por. Mt 8,12-27;10,37; por. również: J. Blinzer, *Die Brüder und Schwestern Jesu* (tłum. z języka włoskiego: G. Forsa), Brescia 1974.

<sup>6</sup> Por. J. Łach, *Bracia Jezusa*, „Studia Theologica Varsaviensia”, Warszawa 1973, ss. 257-264.

<sup>7</sup> Oddziela on przy tym ten spór od naszej perykopy przez trzy inne perykopy: 1) Grzech przeciwko Duchowi Świętemu (Mt 12,31-37); 2) Znak Jonasza (Mt 12,38-42); 3) Nawrót do grzechu (Mt 12,43-45).

<sup>8</sup> Por. Mk 3,21.

- Mt 12,46-50 – zawierający się w markowej relacji zapis: „I spoglądając na siedzących dokoła Niego (...)” (Mk 3,34a), przekazuje inaczej: „I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom (...)” (Mt 12,49a).
- Mt 12,46-52 – nie podejmuje przekazu Markowego o pełnieniu woli Bożej (Mk 3,35), lecz występuje u niego zwrot o pełnieniu woli „Ojca mego, który jest w niebie” (Mt 12,50).

Wszystkie powyżej wprowadzone zmiany w relacji ewangelicznej „o prawdziwych krewnych Jezusa” (Mt 12,46-50), skłaniają do postawienia pytania o przyczyny, które kierowały pierwszym z synoptyków, przy dokonaniu innego zapisu – niejako korekty Ewangelii według św. Marka – tekstu źródłowego, chronologicznie wcześniejszego redakcyjnie względem Ewangelii według św. Mateusza?

Otóż owe zmiany można po części umotywować, odnosząc się do dwóch zamysłów redakcyjnych św. Mateusza:

- Opuszczenie markowej relacji (Mk 3,20n), natomiast umieszczenie w to miejsce zapisu nt. „kontrowersji odnośnie Belzebuba” mają na celu (tak samo jak zmiana zapisu w Mt 12,46n), złagodzenie tonu relacji ewangelicznej (Mt 12,46-50)<sup>9</sup>. Kontrast pomiędzy tymi, którzy są wokół Jezusa, a Jego krewnymi, do których należy również Maryja, Jego Matka, nie jest przez to już tak ostry, tak zasadniczy, jak w Markowej relacji, a bezpośrednio odprawienie krewnych przez Jezusa nie jest już tak zasadnicze.
- Zmiany w zapisie Mt 12,49a.50, można przyjąć jako pomocne w zrozumieniu przez czytelnika tejsze perykopy „o prawdziwych krewnych Jezusa” (Mt 12,46-50), na czym Ewangelicista w sposób szczególnie zależało, gdy dokonywał jej ostatecznej redakcji. Otóż, znajdujący się w bezpośredniej bliskości przy Jezusie Jego słuchacze<sup>10</sup>, są we fragmencie Mt 12,49a precyzyjniej określani jako Jego „uczniowie”. To właśnie oni są tymi, którzy – według Mateuszowej relacji – stanowią rodzinę Jezusa – Jego najbliższą eschatologiczną rodzinę<sup>11</sup>. Według relacji Mt 12,50, do owej

<sup>9</sup> Zapis: „chcieli z Nim mówić” (Mt 12,46), względnie: „chcą mówić z Tobą” (Mt 12,47) wydaje się brzmieć neutralnie, co oznacza tym samym, iż tego rodzaju wydzźwięku znaczeniowego powyższych leksemów nie należy traktować, jako posiadających dewaluujący akcent.

<sup>10</sup> Podobnie jak i w Ewangelii według św. Marka – Mk 3,31-35.

<sup>11</sup> Por. Rz 8,29; Kol 1,18; Hbr 2,11: Jezus Chrystus uważał wszystkich swoich słuchaczy, podczas publicznej działalności, tych którzy z wiarą w Niego słuchali Jego nauki i otwartym sercem ją przyjmowali jako dewizę ich przyszłego życia chrześcijańskiego, za członków swojej nowej rodziny duchowej; por. również: J. Homerski, J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, w serii: *Pismo Święte*

najbliższej Jezusowi rodziny (tak, jak towarzyszący Jezusowi uczniowie), przynależy każdy, kto wypełnia wolę Jego Ojca<sup>12</sup>. Wyrażenie „(...) pełni wolę Ojca mego (...)” (Mt 12,50), jest charakterystyczny, gdyż pojawia się w nim słowo: „czynić – pełnić”, które bardzo często występuje w relacji ewangelicznej św. Mateusza. Poprzez to, że Ewangelista nazywa w Mt 12,50 Boga – „Ojcem”, tym samym wzmocnione zostaje właściwe pojmowanie więzów rodzinnych<sup>13</sup>.

W bezpośrednim odniesieniu do powyższych dywagacji można wyraźnie dostrzec, że w relacji ewangelicznej według św. Mateusza, jeszcze intensywniej niż w relacji Markowej, zasadniczy akcent został postawiony na szczególnej wartości i znaczeniu eschatologicznych związków rodzinnych Jezusa z Jego uczniami. Nie chodzi tutaj św. Mateuszowi o jakiegokolwiek podkreślenie priorytetu rodziny naturalnej.

W takiej sytuacji odnosi się wrażenie, że rodzina naturalna, według zamysłu redakcyjnego św. Mateusza, powinna spełniać w wyjaśnieniu fragmentu „o prawdziwych krewnych Jezusa” (12,46-50), (używając metaforycznej formuły) bardziej funkcję „katalizatora”, niż zasadniczego kontrastu w stosunku do nowej, prawdziwej rodziny Jezusa<sup>14</sup>.

Ewangelista w relacji Mt 12,49a wyakcentował w sposób szczególny, jak bardzo Jezusowi zależy na uczniach, jako Jego prawdziwej rodzinie. Jeszcze bardziej takie wnioskowanie potwierdza i uzasadnia redakcyjnie wprowadzony w Mt 12,49a Jezusowy – oddziałujący uroczyście – gest wyciągnięcia ręki nad Jego uczniami. Ów gest można określić, jako uroczyście dokonany przez Jezusa akt wzięcia apostołów w posiadanie, wyraz ich przynależności, a także proklamacja udzielonego im błogosławieństwa.

---

*Nowego Testamentu w 12 tomach*; red. E. Dąbrowski, F. Gryglewicz, t. III, cz. 1, KUL, wyd. Pallottinum, Poznań 2004, s. 213.

<sup>12</sup> Por. Mt 7,21; por. Łk 6,46;136-9.52nn.

<sup>13</sup> Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, s. 213.

<sup>14</sup> Ponieważ w relacji Mt 12,46-50, nie jest widoczny kontrast, tak jak w przypadku relacji zawierającej się w Mk 3,20-35. Według św. Mateusza, naturalna rodzina Jezusa (Jego krewni), nie zostaje zastąpiona przez uczniów, lecz służy jako przyczynek inspirujący poczenie – logion Jezusa, na temat prawdziwej, eschatologicznej – duchowej rodziny.

### 3. Podsumowanie – mariologiczne znaczenia perykopy (Mt 12,46-50)

Podążając wskazaną powyżej drogą analiz, ku odnalezieniu w perykopie „o prawdziwych krewnych Jezusa” (Mt 12,46-50) jej mariologicznego znaczenia, stwierdzić należy, że o ile główną intencją mateuszowej relacji nie jest zamiar Jezusa odprawienia z niczym, czy – inaczej mówiąc – odesłania krewnych, bez jakiegokolwiek wyrażonej chęci spotkania z nimi. Szczególnie i stanowczo należy podkreślić, że Ewangelista nie miał zamiaru zajmować jakiegokolwiek stanowiska wobec osoby Maryi, wyakcentowana została jedynie wyjątkowa pozycja uczniów. Taka interpretacja niewiele wyjaśnia nam znaczenie perykopy pod względem mariologicznym<sup>15</sup>. Opisany w relacji „o prawdziwych krewnych Jezusa” (Mt 12,46-50) epizod odesłania przez Jezusa Jego naturalnych krewnych zostaje w tymże fragmencie złagodzony. Dostrzegamy, że Maryja, Matka Jezusa – Mesjasza i Jego uczniowie ukazani są w korzystniejszym świetle, niż w relacji Mk 3,31-35<sup>16</sup>.

W takim razie można przyjąć, iż św. Mateusz zachował w swojej relacji ewangelicznej pewną ciągłość mariologiczną, która prezentuje nam niezwykle piękny, a zarazem niezwykły wizerunek Maryi, Matki Jezusa – Mesjasza. Wizerunek Maryi przedstawiony (w sposób pośredni) w perykopie „o prawdziwych krewnych Jezusa” (Mt 12,46-50) stanowi redakcyjnie uzasadnioną jedność z wcześniejszymi relacjami zawierającymi się w Ewangelii Dzieciństwa Jezusa (Mt 1-2)<sup>17</sup>. Taki szkic obrazu Maryi, Matki Jezusa – Mesjasza, potwierdza o okazywaniu Jej wielkiego szacunku w archaicznym Kościele Jezusa Chrystusa – jeszcze podczas Jej ziemskiego życia.

<sup>15</sup> Moim zdaniem teologiczne zainteresowanie Maryją, Matką Jezusa – Mesjasza, jest tutaj w ogóle postrzegane jako konieczne.

<sup>16</sup> Uważam, że owo gradualne, czy, jak byśmy powiedzieli, stopniujące przytoczenie zwrotu: *i matką* – na końcu zapisu Mt 12,50, upoważnia do wnioskowania, że św. Mateusz przytoczył logion Jezusa, w którym, Chrystus okazuje wielki szacunek wobec swojej Matki – Maryi.

<sup>17</sup> W tym miejscu należy zwrócić uwagę na niezwykłą, redakcyjną logikę jego ewangelii. Ewangelista według jej założeń w kwestii motywów mariologicznych postępuje bardzo konsekwentnie. Najpierw zaprezentował nam Maryję, Matkę Jezusa, która poczęła swoje-go Syna dziewiczo. Zgodnie z zamiarem Bożym realizacji planu zbawienia ludzkości, ze Zwiastowania wiedziała, że wybawi On swój lud od jego grzechów. Szczególnego Bożego działania w całym poczętym i narodzonym z Dziewicy życiu Dziecięcia, przeżyła to, jak Bóg ochronił Go przed złym królem Herodem. Następnie Jego losem Bóg pokierował: po ludzku – geograficznie – ponieważ Jezus dotarł do Nazaretu. Jestem przekonany, że Maryja mogła w ogóle nie okazywać zbędnego niezrozumienia wobec Jego misji, sądząc, że (jak jest przedstawione w relacji według św. Marka) odszedł On od zmysłów.

## THE MARIOLOGICAL INTERPRETATION OF THE PERICOPE ON „THE TRUE RELATIVES OF JESUS” (MATT. 12,46-50)

### Summary

The author of the article in his scientific research presents an attempt at a Mariological interpretation of the pericope on the true relatives of Jesus (Matt. 12,46-50). He concludes that it is not St. Matthew's intention to present Jesus as sending his relatives away without meeting them. The author points out that the Evangelist does not intend to take any stand on the position of Mary. He only emphasizes the exceptional standing of the disciples. The episode depicted in the narrative on the true relatives of Jesus (Matt. 12,46-50) has been clearly softened.

In his article the author shows that Mary, the Mother of Jesus, the Messiah and His disciples are presented in a more favorable light than in Mk 3,31-35. St. Matthew has preserved a certain mariological continuity in his evangelical account in which he presents an exceptionally beautiful and extraordinary image of Mary, the Mother of Jesus, the Messiah. The picture of Mary presented indirectly in the pericope on the true relatives of Jesus (Matt. 12,46-50) remains in editorial harmony with earlier accounts in the Gospel of the Childhood of Jesus (Matt. 1-2). This outline of the image of Mary, the Mother of Jesus, the Messiah confirms the fact that she was held in high esteem by the first Church of Jesus Christ, when she was still alive.

**Słowa kluczowe:** mariologia, interpretacja, perykopa

**Key words:** mariology, interpretation, pericope